Nr 193 — Poniedziałek 26 lipca (8 sierpnia) 1910 r. — Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 2464
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1672

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8.
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	miesięcz.	kwart.	½ rocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych.)

„Swiet" o wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

Petersburg.—„Swiet" drwi z posła Żukowskiego, który miał powiedzieć, iż Papież oświadczył, że nigdy nie uzna wyodrębnienia Chełmszczyzny; zdaniem gazety, przypuszczenie, że Rosya będzie się pytała o zgodę Papieża na wyodrębnienie Chełmszczyzny z granic Królestwa Polskiego, i ze strachu przed Papieżem, zezwoli, aby polacy przeciągnęli na katolicyzm 300,000 rosyan,—dowodzi wielkiej naiwności.

List p. Pfaffiusa.

Petersburg. — „Riecz" zamieściła we wczorajszym numerze list prezesa zamkniętego związku oficyalistów rolnych p. Pfaffiusa, w którym ten ostatni zbija twierdzenie, jakoby Związek dostarczał posad wyłącznie osobom polskiego pochodzenia. (Powyższy list p. Pfaffiusa podaliśmy w Nr 187 „Dziennika" z d. 20 lipca. *Przyp. red.*).

Nowe pismo.

Warszawa.—Wyszedł pierwszy numer nowego pisma o kierunku radykalnym p. t. „Miot".

Kampania przeciwko zarządowi m. Petersburga.

Petersburg.—„Rossija" w ostrej formie występuje przeciwko petersburskiemu zarządowi miejskiemu, nazywając występkiem działalność jego na polu walki z cholerą. Gazeta żąda zastosowania energicznych środków.

Odbudowanie floty.

Petersburg. — Zarząd marynarki przystępuje do budowy 4 pancerników i 8 krążowników. Zamierzono podwoić ilość osad okrętowych.

Represye prasowe.

Odesa.—Wychodzący w Teodozyi „Listok" skazany został w drodze administracyjnej na 300 rb. grzywny; gazetę „Tawryczanin", wychodzącą w Symferopolu, skazano na 100 rub.

Rozruchy w Hiszpanii.

Madryd.—W celu szybszego stłumienia rozruchów, ogłoszono częściową mobilizacyę, 50,000 rezerwistów powołano pod broń. Katolicy odmówili udziału w demonstracyi wieczornej. Koła rządowe uważają obecną sytuacyę za bardzo poważną.

San-Sebastian.—Przybyły tu dwa szwadrony żandarmów. Stacye kolejowe zajęte przez wojska. W mieście zebrało się 2,000 klerykałów. Aresztowano czterech, którzy krzyczeli na ulicy „niech żyje Papież". Pozatem zaburzeń ulicznych nie było.

Komendant miasta podczas narady z Canalejasem zapewniał, że spokój nie będzie zakłócony.

Powstanie w Teheranie.

Petersburg. — Donoszą z Teheranu, iż ogłoszono tam stan wojenny. Wszystkie place obsadzono policyą i żandarmami. Bachtiarzy zajęli gmach medżylisu, z którego zrobili improwizowaną fortecę. Widząc fidajów Tagi-Zade'go, przebranych w uniformy policyantów i żołnierzy, ludność odmówiła dalszego wydawania broni. Fidaje koncentrują się pod wodzą Sattar-chana i Bagir-chana.

Wybuch na łodzi podwodnej.

Londyn.—W Portsmouth na łodzi podwodnej „A. Prima" nastąpił wybuch. 2 oficerów i 3 majtków odniosło rany.

Przybycie eskadry.

Londyn.—Onegdaj do Portsmouth przybyła eskadra rosyjska.

Katastrofa kolejowa.

Londyn. — Donoszą z Quebecu, iż na stacyi „Regina" w pobliżu Winnipeg nastąpiło zderzenie pociągu pośpiesznego z towarowym. Pociągiem pośpiesznym jechali kanadyjski minister-prezydent i minister komunikacyi. Obaj ministrowie odnieśli rany. Zabity palacz.

Różne.

Petersburg.—W wydziale śledczym tutejszej policyi miał miejsce dość oryginalny wypadek: jeden z agentów „dla żartu" strzelił do drugiego. Kula utkwiła w ścianie, nikogo nie raniąc.

Petersburg.—Donoszą z Tybetu iż chińczycy skazali na śmierć jednego z wyższych przedstawicieli rządu tybetańskiego.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Odesa. — Otwarto wystawę obrazów artystów polskich. Wystawa obejmuje 300 płócien.

Gródek (gub. witebska) —Komitet ziemski postanowił założyć w powiecie 14 jednoklasowych szkół ludowych oraz przekształcić 4 szkoły jednoklasowe w dwuklasowe.

Gródek.—Zanotowano z górą 2,000 wypadków dysenteryi. Dotychczas zmarło na dyzenteryę 150 osób.

Petersburg.—Wyścigi konne. Wczoraj główną nagrodę—10,000 rb. wziął „Daryal" Łazarewa, drugim przyszedł „Tezeusz" Rodzianki; trzecim „Kartacz" ks. Lubomirskich, który w sezonie bieżącym wziął nagrodę Jej Cesarskiej Mości w sumie 25,000 rb. Nagrodę dla dwulatków w sumie 5,500 rb. wzięła „Lira" ks. Lubomirskich; drugim przyszedł „Fioryan" Łazarewa.

Kronsztad. — Nad miastem widziano przelatujący na znacznej wysokości balon sterowany.

Ekateryaosław.—Utoczkin po raz trzeci dokonał wzlotów. Pogoda niedopisała. Wobec silnego wiatru wzlot trwał bardzo krótko.

Wylądowanie odbyło się bez wypadków.

Ekaterynosław.—Czwarty wzlot Utoczkina pomimo wiatru udał się bardzo dobrze. Następnie Utoczkin wzniósł się z pasażerką.

Władykaukaz. — Przybył tu p. o. namiestnika Kaukazu gen. Szatiłow.

Saratów.—W Pokuileju powiatu chwałyńskiego spaliło się 106 zagród włościańskich i około 5,000 pud. zboża. Straty wynoszą 50,000 rb.

Sewastopol.—Wobec możliwości przeniesienia dżumy z Odesy odbywa się tu masowe tępie szczurów.

Jarosław.—Według urzędowych danych w ciągu 5 tygodni zachorowało na jaszczur z górą 30,000 sztuk bydła.

Moskwa.—Rada miejska podpisała warunki realizacyi 4 i pół % pożyczki w sumie 24,673,000.

Realizacyi podjął się bank Londyński, br. Behring oraz większe banki moskiewskie i petersburskie.

Moskwa.—W pobliżu miasteczka Niżnie Kotły zrabowano 4,000 rb. płatnikowi cegielni Romanowa.

Zarządzono pościg i schwytano 3 rabusiów; czwarty zbiegł z pieniędzmi.

Odesa.—Ponieważ administracya rosyjskiego towarzystwa żeglugi parowej zaniechała robót nocnych, pracownicy cechu kotlarzy przystąpili do zajęć.

Symferopol.—Naczelnik starokrymskiego biura pocztowego Gajewski usiłował zastrzelić Zozulińskiego, który dokonywał rewizyi biura. Sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Mińsk.—Nad Ihumeniem przeszła silna burza połączona z gradem, który zniszczył ogrody; wiatr pozrywał szyldy i powybijał szyby w oknach.

Odesa.—Na terytoryum wystawy wskutek wybuchu gazu zapalił się i spłonął doszczętnie budynek, w którym mieściła się restauracya. Straty wynoszą 40,000 rb.

Odesa.—Głównozarządzający wydziałem rolnictwa i urządzeń rolnych dwukrotnie zwiedził wystawę, zaznajamiając się z oddziałami specyalnymi, poczem wieczorem odjechał do Jałty.

Cholera.

Petersburg.—W mieście zachorowało na cholerę 113 osób, zmarło 30, wyzdrowiało 10, pozostaje chorych 783; na przedmieściach zach. 7, zm. 2, pozostaje chorych 28.

Petersburg.—W ciągu ubiegłego tygodnia zachorowało na cholerę: w Tyflisie 36 osób, zmarło 17; w gubernii zach. 34, zm. 12 W gub. bakińskiej zach. 61, zm. 22. W Charkowie zach. 51, zm. 9; w gubernii charkowskiej zach. 708, zm. 308. W Jarosławiu i powiecie jarosławskim zach. 128, zm. 159. W okręgu czarnomorskim zach. 60, zm. 17. W Baku zach. 183, zm. 53, wyzdrowiało 27. W Sewastopolu zach. 5, zm. 4. W Chersoniu zach. 12, zm. 6; w gub. chersońskiej zachorowało 947, zmarło 371. W Moskwie w ciągu jednego dnia zachorowały 2 kobiety, jedna z nich zmarła; w Serapulu w ciągu 2 dni zach. 15, zm. 2; w powiecie zach. 8, zm. 4. W gub. tambowskiej zach. 78, zm. 40.

Petersburg.—Gubernatorowie—kazański, orłowski, niżegorodzki i podolski wyjechali do miejsc nawiedzonych przez cholerę w celu przedsięwzięcia odpowiednich zarządzeń. Gubernatorowie tulski i orłowski wydali postanowienia obowiązujące, aby ludność ściśle stosowała się do przepisów wydanych przez komisye sanitarne. Wykroczenia przeciwko przepisom sanitarnym karane będą aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 300 rb. Podobne postanowienie zostało wydane również przez gubernatora sewastopolskiego. Jelecki zarząd miejski stara się o urządzenie baraku cholerycznego na stacyi Jelec.

Peterzburg.—Wiadomość podana przez gazety moskiewskie o spaleniu się baraku cholerycznego w Mińsku, okazała się nieprawdziwą.

Petersburg.—W Symferopolu zorganizowano komitet w celu niesienia pomocy osobom, które ucierpiały wskutek epidemii cholery.

Tulski gubernialny zarząd ziemski wysłał do powiatów 6 oddziałów sanitarnych.

W gub. kazańskiej daje się odczuwać brak lekarzy, niezbędnych dla owocnej walki z epidemią cholery. Gubernialny zarząd lekarski zwrócił się do lekarzy z odezwą, w której przypomina o obowiązku niesienia pomocy w czasie epidemii.

Odesa.—W mieście w ubiegłym tygodniu zachorowało na cholerę 714 osób, zmarło 41.

Wobec skonstatowania wypadków cholery we wsi Bielance, przylegającej do odeskiej stacyi wodociągowej, komisya specyalna, wydelegowana przez naczelnika miasta, uznała za konieczne otoczyć stacyę policyą, aby nie dopuścić komunikowania się ludności miejscowej z robotnikami, pracującymi na stacyi wodociągowej.

Riazań. — Komisya sanitarno-wykonawcza postanowiła wezwać do współudziału w walce z cholerą narówni z zarządami miejskimi i ziemskimi także okręg komunikacyi i zarządy kolejowe.

Sofia.—Do Küstendil przybyło 70 zbiegów z powiatu Sztip, gdzie rozpoczęto rozbrajanie ludności.

Barcelona. — Wieczorem dnia 23 lipca wynikły zajścia między karlistami i radykałami. Policya rozproszyła tłumnie zebranych stronników obu partyi.

Kair.—Poeta Hajati za wydanie poezyi treści rewolucyjnej został skazany na rok więzienia.

Bukareszt. — Rumuński następca tronu otrzymał urzędowe zaproszenie cesarza Wilhelma na tegoroczne manewry armii niemieckiej.

Konstantynopol. — Z powodu wyjazdu wielkiego wezyra Chakki-baszy do Marienbadu, obowiązki jego pełni minister wojny.

Konstantynopol.—Angielska misya specyalna przedstawiła się sułtanowi i wręczyła list króla Jerzego.

Konstantynopol. — Sułtan polecił ambasadorowi tureckiemu w Berlinie, aby nabył w Niemczech za 10 milionów marek dwa pancerniki typu „Kajzer".

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 26 (8) Anny Matki N. M. P.
Jutro 27 (9) Natalii M.

Wschód słońca godz. 4 m. 38.
Zachód słońca godz. 7 m. 34
Długość dnia godz. 14 m. 56

— **Godziny przyjęć.** Pełniący czasowo obowiązki gubernatora kijowskiego, zarządzający rolnictwem i dobrami państwowemi gubernii kijowskiej i podolskiej A. Jakowlew przyjmuje interesantów w lokalu zarządu gubernialnego: w poniedziałki od godz. 1 od 2 po poł., w pozostałe dni, za wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 12 do 1 po poł.

— **Aresztowanie intendenta.** Przed kilku dniami z rozporządzenia senatora Garina aresztowano prezesa komisyi odbiorczej intendentury kijowskiej, pułkownika Łupandina. Aresztowanie nastąpiło na skutek wykrycia nadużyć, popełnionych przez pułkownika Łupandina podczas urzędowania na stanowisku zarządzającego składem intendentury w Tambowie. Onegdaj pułk. Łupandina wysłano do Tambowa do rozporządzenia władz tamtejszych.

— **Zniżenie ceny miejsc.** Podczas nadchodzącego sezonu zimowego ceny miejsc na zwyczajne przedstawienia w teatrze „Sołowcow" mają być zniżone w celu uprzystępnienia widowisk teatralnych dla szerokich sfer publiczności. Projektowane ceny mają być takie same, jak w teatrze „Bergonier", czyli że ceny miejsc w krzesłach zaczynać się będą od 85 kop.

— **„606".** Obserwacya lekarska, jakiej zostali poddani 4 chorzy w szpitalu wojskowym, którym wstrzyknięto preparat arsenobenzolu, dała dotychczas następujące wyniki: pierwszego dnia po zastrzyknięciu w miejscach ukłucia ukazało się obrzmienie, przyczem temperatura nieco się podniosła, nazajutrz nabrzmienie zmniejszyło się, temperatura spadła do 37°. Wczoraj temperatura u wszystkich chorych była już normalną, obrzmienie zupełnie zniknęło. U 2 z nich, znajdujących się w pierwszym okresie choroby, zaczęły znikać charakterystyczne plamy, u 2-ch w drugim okresie zaczęły się goić rany.

— **Rewizye i aresztowania.** Wczoraj w dzień w obrębie cyrkułu starokijowskiego aresztowano na ulicy z rozporządzenia wydziału „ochrany" Stefana Dziunkiewicza i Filipa Taranienkę.

W cyrkule pałacowym po rewizyi, zarządzonej również z rozporządzenia wydziału „ochrany", aresztowano szeregowca jednego z pułków tutejszych.

Na Peczersku dokonano rewizyi w kilku mieszkaniach, przyczem aresztowano 5 osób.

— **Cholera.** Wczoraj do szpitala Aleksandrowskiego przywieziono 22 chorych z symptomatami cholery.

Do szpitala Kiryłowskiego przywieziono 6 chorych; zmarła 1 osoba, pozostaje w szpitalu 33.

Ogółem od początku epidemii za pomocą analizy bakteryologicznej stwierdzono cholerę u 995 chorych, z nich zmarło 407.

— ZABITY PRZEZ POCIĄG. Wczoraj zrana w pobliżu stacyi «Wasylków» jeden ze stróży kolejowych, idąc po plancie od strony Bojarki, natknął się na leżące na szynach zwłoki jakiegoś mężczyzny, z odciętą głową i stopą lewej nogi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zabity w nocy przechodził przez plant kolejowy i został przejechany przez jeden z pociągów. Sądząc po ubraniu jest to włościanin.

— DZIKIE OBYCZAJE. Onegdaj wieczorem między G. Masłowem (St. Nawodnicka 7) i słuchaczem kursów technicznych A. Dmitrukiem wywiązała się sprzeczka, podczas której Masłow poranił Dmitruka nożem w głowę, ramiona i plecy.

— SPŁOSZONY ZŁODZIEJ. Onegdaj o godz. 3 w nocy na podwórze domu pod nr 3 na Kłowskim Zjeździe dostał się złodziej. Właściciel domu S. Lisicnko wystrzelił z dubeltówki, co zmusiło nieproszonego gościa do ucieczki.

— ARESZTOWANIA. 17 października r. z. z mieszkania W. Ciechanowicza (Iwanowska 40) ukradziono rzeczy na 200 rb. Obecnie policya wykryła, iż w kradzieży tej brała udział służąca z sąsiedniego domu A. Popowa—Steceniuk, u której znaleziono część skradzonych przedmiotów. Popowę aresztowano. Agenci wydziału śledczego aresztowali niejakiego P. Drobaszewa, na którego padło podejrzenie, iż ukradł 700 rb. w piekarni Ananiczewa, przy zbiegu ulic Wwiedeńskiej i Wołoskiej. Onegdaj na ul. Aleksandrowskiej na Padole policya aresztowała 13-letnich chłopców Mikołaja Szakarenkę i Piotra Pustowojtowa; obaj oddawna znani są w wydziale śledczym, jako złodzieje kieszonkowi. Podczas pogoni porzucili oni 18 rb. Po aresztowaniu od jednego z małoletnich złodziei odebrano zegarek. Na Besarabce aresztowano A. Tyslenkę, który ukradł ze straganu 2 koszyki raków. Policya śledcza aresztowała złodziei: Jankla Kricberga, Icka Twerskiego i Pawła Kaczanowa.

— KOCHAJĄCA MATKA. Do przechodzącej przez Kureniówkę U. Łubienkowej podeszła jakaś kobieta, z prośbą o potrzymanie przez chwilę tygodniowego dziecka. Łubienkowa wzięła dziecko, lecz nieznajoma więcej się nie pokazała. Policya umieściła dziecko w ochronce.

— NAGŁA ŚMIERĆ. Onegdaj w hotelu «Praga» zmarł nagłą śmiercią pomocnik aptekarski M. Bem, przybyły do Kijowa w celu odbycia kuracyi.

— RABUNEK. Onegdaj w południe na placu Troickim dokonano na oczach licznej publiczności nader zuchwałego rabunku. Na przechodzącą w towarzystwie zięcia handlarkę starszyzny M. Tiszczenko napadło kilku drabów. Powaliwszy ją na ziemi napastnicy obcięli jej kieszeń z 60 rb., poczem zmieszali się z tłumem. Wczoraj policya śledcza aresztowała podejrzanych J. Wasylczenkę, M. Pietrowskiego i J. Smurowa. W pierwszych dwóch Tiszczenko poznała uczestników rabunku.

— NAPAŚĆ. Onegdaj o godz. 12 w nocy 5 nieznajomych napadło przy zbiegu ulic Żylanskiej i W. Wasylkowskiej na mieszkańca Nikolskiej Słobódki, S. Czariewa. Odebrano mu kilka kwitów lombardowych. Policya prowadzi dochodzenie.

Wyścigi kłusaków.

—000—

Niedziela d. 25 lipca.

Dzień szesnasty.

Zimno. Gra niezbyt ożywiona.

Bieg I-szy—400 rb.—1 w. 1) «Lisa»—W. Butowicza—1 m. 43½ s. 2) «Zanos» — M. i M. Szczekinow—1 m. 45 s. 3) «Fuksja» — P. Markowa — 1 m. 46 sek.

Bieg II-gi—200 rb.—1½ w. 1) «Markiz» — B. Wernera—2 m. 37 s. 2) «Bałakława» — ks. Kutyjewa — 2 m. 40 s. 3) «Bojarysznia»—W. Pisarewej—2 m. 43½ s.

Bez miejsca: «Antylopa» — I. Piechowskiego, «Raźwiet» — M. Masalitina, «Nagib» A. Sołncewa, «Dobrynia»—P. Michajłowa.

Bieg III-ci—200 rb.—1½ w. 1) «Bieroza» — p. Markowa—2 m. 38½ s. 2) «Indiejec»—K. Hofmana—2 m. 30⅜ s. 3) «Lest»—M. i M. Szczekinów — 2 m. 41¾ s.

Bez miejsca: «Uciecha»—M. Sergiejewa, «Isa»—I. Iwanowa, «Prigożyj»—D. Charłamowa, «Gospodin»—W. Werakso.

Bieg IV-ty—350 rb.—1½ w. 1) «Snariad»—M. Ejbera—2 m. 33¼ s. 2) «Zagoworszczyk»—S. Bojko—2 m. 34 s. 3) i 4) «Galilca»—W. Butowicza i «MacMahon»—D. Trefimowicza — głowa w głowę — 2 m. 34¾ s.

Bez miejsca: «Zagłoba»—L. Wiszniaka i «Nieżnaja» M. Taranowa-Biełozerowa.

Wycofano: «Amazonka—Szura»—I. Potockiego.

Totalizator wypłacał za «Galilcę» 72 rb.

Bieg V-ty—500 rb.—3 w. 1) «Prytkij»—K. Fiszera—5 m. 3 s. 2) «Chrabryj Hajdamaka»—M. Sapunowa—5 m. 5½ s. 3) «Paliwoda»—M. Wachramiejewa 4) «Zabastowszczyk»—S. Bojko.

Ogólny faworyt «Chrabryj Hajdamaka» zawiódł, to też totalizator pojedyńczy wypłacał—336 rb.

Bieg VI-ty—1,200 rb. — Specyalna kijowska nagroda dla trzylatków—dystans 1 w. 1) «Ironja»—W. Pisarewej—1 m. 40¼ s. 2) «Łandysz»—E. Antonowej—1 m. 40¾ s. 3) «Undina»—M. Andriankina — 1 m. 42 s. 4) «Bystrica»—W. Butowicza.

Bieg VII-my—300 rb.—1½ w. 1) «Świriopyj»—A. Sewriukowa—2 m. 3[illegible] s. 2) «Czagrawa»—L. Sawenko—2 m. 30¼ s. o pół korpusu. 3) «Ryś» — P. Komarowskiego—2 m. 34½ s.

Bez miejsca: «Ucha»—P. Czerniawskiego, «Tołmacz»—T. Potockiego, «Arszyn»—M. Korolkowa i «Utios»—N. Samsonowej.

Bieg VIII-my—400 rb. 1½ w. 1) «Klinduch»—S. Bojko—2 m. 29¼ s. 2) «Chłop i nie było». — M. Taranowa-Biełozerowa — 2 m. 30¼ s. 3) «Zdannaja»—A. Sewriukowa—2 m. 31¾ s.

Bez miejsca: «Igrunja» — W. Pisarewej, «Graczyk»—T. Brażnika, «Sadko»—K. Tereszczenko.

Wycofany «Zagłoba»—L. Wiszniaka.

Bieg IX-ty—650 rb.—1½ w. 1) «Chachoł-Udałoj»—M. Sapunowa—2 m. 21¼ s. 2) «Urna»—J. Babskiego—2 m. 21½ s. 3) «Strogij» — M. Siergiejewa—2 m. 27¼ s. 4) «Posył»—W. Przewalskiego.

Bieg X-ty—«Handicap»—300 rb. 1) i 2) «Prowokator»—W. Bazylowa (seratsch) i «Bałakława»—ks. Kutyjewa (2 sek. for) głowa w głowę — 2 m. 34½ s. 3) «Bojarysznia» — W. Pisarowej (2¾ sek. for)—2 m. 37¾ s.

Bez miejsca: «Miatielica» I. Lipuncowa, «Nagib»—I. Kwiatkowskiego, «Dzilda» T. Potockiego i «Wołczek»—M. Kaczałowa.

Następne wyścigi we czwartek d. 29 lipca r. b.

JOHN RUSKIN. 12)

Poranki we Florencyi

CZYLI

pogadanki o sztuce chrześcijańskiej.

Tłómaczenie z angielskiego

M. C. R.

Tematy wybrane przez Dominikanów nie były skomplikowane, mógł je artysta rozwinąć według własnego natchnienia. Roboty te zostały powierzone Tadeuszowi Goddi; był on najlepszym dekoratorem szkoły Giotta; wymalował cztery części plafonu. Brakło mu oryginalności. Szczęściem, gdy zabierał się do ścian, zjawił się z Sienny przyjaciel jego, człowiek z daleko silniejszym talentem. Taddeo najchętniej ustąpił mu miejsca, a ten, choć [illegible], nie śmiał zniszczyć [illegible] pracy, do jego pracy. Siły swej używał umiejętnie i stworzył [illegible] filozoficzny [illegible] we Włoszech.

Niestety, ta piękna, a według mnie prawdopodobna tradycya zapomnianą została i pogrzebana wśród uroczej dawnej Florencyi, a przyczynili się do tego nowocześni krytycy, znający się chyba lepiej na mularce, niż na malarstwie. Nie umieją oni nigdy odróżnić dobrej roboty od złej; nie po pędzlu i myśli, zaklętej w farby, poznają artystę, więc błądzą z powodu fałszywych dokumentów a jeszcze bardziej z powodu zarozumiałości i lekkomyślności, z jaką odrzucają cudze zdanie.

Ponieważ jednak niema freski z owej wczesnej doby, któraby nie była poprawiana, a czasem zupełnie przemalowana—choć nieraz starannie, z zachowaniem dawnych linii i kolorytu—może się zdarzyć, że dwóch krytyków, z których jeden zna dokładnie pierwsze dzieła mistrza, a drugi ostatnie, są w zupełnej sprzeczności ze sobą. Dla osoby niewtajemniczonej tradycya pozostaje więc najpewniejszą kierowniczką, bo jeśli zdarzenie jakieś opiewa niedokładnie, to w każdym razie powstała ona na jakichś prawdziwych podstawach. Młodzieży jadącej do Florencyi i Rzymu taką dałbym radę: „Poznaj dokładnie 1-szy tom dzieł Vasari'ego, dwie pierwsze księgi Lindsay'a; mów mało i słuchaj niewiele—a patrzaj wiele.

Stosując się do tych rad, wchodząc do kaplicy będziesz pamiętał, że za czasów Michała Anioła cała Florencya przypisywała te freski Tadeuszowi Goddi i Szymonowi Memmi.

Nie studyowałem specyalnie ani życia i działalności tych artystów, ani ich dzieł, dlatego nic stanowczego [illegible] nie mogę. Rozpoznaję tylko dobrą robotę gdy ją zobaczę, tak jak szewc zna się na skórach, i wartość jednak tych fresk ocenić nie potrafię, a dysputy o tem, [illegible], zostawiam Akademii Florenckiej.

Plafon—od północnej strony aż do stóp siedzących postaci—jest trzeciorzędnym utworem szkoły Giotta; reszta zaś fresk była a częściowo pozostała—przepysznem dziełem szkoły z Sienny. Tak plafon jak i cała północna strona były w wielu miejscach nieumiejętnie przemalowane; pozostałe pierwotne linie—choć uszkodzone—zachowały swą wartość.

A teraz może pozwolisz, bym opowiedział tobie nieco nudnej historyi malarstwa.

Było dwóch Goddich — ojciec i syn — Taddeo i Angelo. Było też dwóch Memmi'ch.

Przeczuwam, że w nowoczesnych książkach znajdziesz, że prawdziwe imię Szymona—było Piotr a Filipa—Bartosz; Angela—Taddeo, a Taddea—Angelo. Że Memmi nazywał się w rzeczywistości Goddi, a Goddi—Memmi. Jeśli cię te poszukiwania interesować będą, zajmij się niemi później, a teraz słuchaj, co ci powiem. Było dwóch ludzi nazwiska Goddi, obaj słabo obznajomieni ze sprawami religijnemi i z wielką sztuką; jeden z nich—[illegible]—był sprytnym architektą, prawdziwym mistrzem [illegible], lubiącym [illegible] i gruntownie artystycznie. Vasari pisze, że to był ojciec Taddea. On wybudował Ponte Vecchio, [illegible] dzisiejszego dnia, jeśli na Ponte Vecchio [illegible] przypatrywać się jego robocie. W Asyżu wymalował on [illegible] o jednej. [illegible]

[illegible] ciąga ona doń ramiona, jakby pytała: „Nie chcesz powrócić do mamy?" A dziecię odpowiada śmiechem: „Kocham cię, mamo, ale tu mi jest dobrze".

Ten sam malarz, czy też on z synem, wymalowali te cztery części plafonu hiszpańskiej kaplicy. Prawdopodobnie były te freski silnie poprawiane przez Antonia Veneziano a może i kogo innego, by nie sprzeczać się z pewnymi krytykami. Mogę jednak zapewnić to, że ten, który wymalował północny transept w Asyżu, stworzył także to Zesłanie Ducha św. Nie mam co do tego najmniejszej wątpliwości i niema o czem dyskutować.

Również pewnym jestem, że sklepienia żebrowane są dekorowane przez tego, który wymalował Złożenie do Grobu, znajdujące się w Galerie des Grands Tableaux, pod nr 31; poznaję tę samą rękę, choć nazwiska wcale pewnym nie jestem. Jeden z dwóch braci Memmi—mało mnie to obchodzi który—miał nieszczęśliwe upodobanie do oczu przymkniętych i ust zwisających. Masz tego przykład w czterech postaciach [illegible] na ścianie południowej Krzyża transeptu w Asyżu, przypisywanych Filipowi Memmi. Podobne usta widzieć możesz w [illegible], obrazie galeryi Uffizi nr 9.

Te same cechy poznaję w głowach drugorzędnych postaci niżej freski hiszpańskiej kaplicy. Głowa królewny—w Limbusie—jest [illegible].

Następnie jeden z dwóch, [illegible]; przyjrzyj się sposób malowania [illegible] palmie, trzymanej przez anioła Gabryela, w temże „Zwiastowaniu". Do czasów Sandra Botticelli'ego nie było artysty we Florencyi, któryby tak je malował. Nie ulega wątpliwości, że ten sam artysta wymalował i tę palmę, którą logika hiszpańskiej kaplicy trzyma w prawicy.

Wreszcie (i na tem zakończę moje badanie przeszłości) zauważ, jak ciemną jest całość fresk plafonu, z przewagą kolorów czerwonego, błękitnego, z silnie od nich odbijającemi białemi plamami. Jestto koloryt, charakteryzujący ostatnie prace szkoły Giotta, z dekoracyjnej przemienione następnie w kolorystyczne, które się z wenecką szkołą połączyły. „Zwiastowanie", znajdujące się w galeryi Uffizzi pod Nr 14, wziąć możemy jako doskonały przykład uosobionych owych cech. Wyraz twarzy tak dziewicy, jak i anioła, jest bezmyślny, ale koloryt całości przypomina kolorowane szkła, ślicznie wykończone. Malarz i złotnik połączyli się dla stworzenia tego dzieła; w dodatku mieli doskonałe pojęcie o świątłocieniu (zwróć dobrze uwagę na cień, padający od ręki dziewicy na jej piersi).

(D. c. n.)

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CERWIŃSKI

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica W.-Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej.